

FLORAL BUGS, Listopad prod. Kudel

Utwór 'Listopad prod. Kudel' z albumu 'Kłamczuch' od Floral Bugs (premiera 12 maja 2023r.)

- Pani zdaniem należy znieść kartki na wódkę?
- Oczywiście, to i tak nie zdaje żadnego egzaminu, Ci co mają pić to i tak piją, nawet płacąc większ

Yeah, rządowe kukły gadają o prawie ze średniowiecza
W gazecie czytam nagłówek, że znowu zabił się dzieciak
Gadają ludzie: "słaba jednostka; dobrze, że zleciał"
Piszą o jakiejś tirówie, że chcą ją wrzucić do pieca
I że to wina kobiety, że jakiś potwór ją zgwałcił
"Nie" oznacza tylko "nie", nieważne, jakie ma majtki
Te, kurwa, błazny i dziadki chcą grzebać w macicach polek
Naucz się rozróżniać słowa - nie masz służącej, a żonę
Nie wnikiem w temat aborcji, ani erotycznych przygód
Każdy ma swoją moralność, ale zostawcie im wybór
Jebać fanatyzm i podsycanie żądnych krwi trybun
Nienawiść w każdym z Polaków rośnie powoli jak tyfus
Liście spadają z drzew, w górę lecą już ceny
Obity żebrak przy rondzie pyta mnie, czy szybką przemyć
Ja dzwonię z podobnym tonem, pytając się o tantiemy
Mijam graffiti z motywacją "i tak wszyscy umrzemy"

Widzę po twarzach ludzi, widzę po naszych kontaktach
Zaraz zadzwoni budzik, przyszedł do Polski listopad
Pora się obudzić, ludzie walczą o pokarm
A ulice Warszawy toną w półświadomych zwłokach
Widzę po twarzach ludzi, widzę po naszych kontaktach
Zaraz zadzwoni budzik, przyszedł do Polski listopad
Pora się obudzić, ludzie walczą o pokarm
A ulice Warszawy toną w półświadomych zwłokach

Jakiś wybitny profesor pisze o damskich hormonach
I że emocje to słabość, i zawsze trzeba być ponad
Ta znieczulica u ludzi to niebezpieczna pandemia
A każdą ludzką emocję oni przyjmują jak denat
Ktoś ma depresję - słaby, sepsę - słaby
Ktoś zabił się na mieście, jak się zabił, to się zabił
Zrobią zdjęcie - napisz, zdepcz, zgnieć, zamilcz
Stoję pośrodku miasta i mnie pochłania paraliż
Kłamcy w polskich budynkach, neonaziści w winklach
Wyznanie orientacji zamienia człowieka w wilka
Co to choroba psychiczna, to piszcie w tych wymysłach
Świadomość ludzi niższa, sterta trupów coraz wyższa
Odpierdol się od kobiet, naucz się siebie kochać
Odpierdol się od innych, widzę jad w Twoich oczach
Ci, co czują się inni, dużo słońca w blokach
Nad Polską czarne chmury, nad Polską jest listopad

Widzę po twarzach ludzi, widzę po naszych kontaktach
Zaraz zadzwoni budzik, przyszedł do Polski Listopad
Pora się obudzić, ludzie walczą o pokarm
A ulice Warszawy toną w półświadomych zwłokach
Widzę po twarzach ludzi, widzę po naszych kontaktach
Zaraz zadzwoni budzik, przyszedł do Polski Listopad
Pora się obudzić, ludzie walczą o pokarm
A ulice Warszawy toną w półświadomych zwłokach